

## **Uchwała z dnia 7 października 2009 r., III CZP 68/09**

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Marian Kocon*

*Sędzia SN Marek Sychowicz*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego "J.-G.", sp. z o.o. w W. przeciwko "K.P.A.F.", sp. z o.o. w T. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 7 października 2009 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 11 maja 2009 r.:

„Czy prowadzenie egzekucji na podstawie nieprawomocnego nakazu zapłaty z weksla w postępowaniu nakazowym, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 492 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., jest działaniem bezprawnym, rodzącym odpowiedzialność deliktową z art. 415 k.c. w związku z art. 338 § 2 k.p.c. w razie uchylenia nakazu zapłaty i prawomocnego oddalenia powództwa?”

podjął uchwałę:

**Za szkodę wyrządzoną wykonaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, następnie uchylonego, wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności na podst. art. 415 k.c., chyba że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji i jego popieranie było zachowaniem zawinionym.**

### **Uzasadnienie**

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 4 lutego 2009 r., uwzględniając częściowo powództwo, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28 768,93 zł z ustawowymi odsetkami, stanowiącą koszty postępowania egzekucyjnego, które powód poniósł w toku egzekucji wszczętej i popieranej przez pozwanego, prowadzonej na podstawie natychmiast wykonalnego nakazu zapłaty wydanego na

podstawie weksla. W następstwie uwzględnienia zarzutów nakaz ten został prawomocnym wyrokiem uchylony, a powództwo oddalone.

Sąd Okręgowy w Toruniu, rozpoznając apelację pozwanego, powziął wątpliwości, które przedstawił w zagadnieniu prawnym (art. 390 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kodeksie postępowania cywilnego z chwilą wejścia w życie ustawy z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554), tj. z dniem 1 lipca 2000 r., przepisami działu IV, tytułu VI, księgi pierwszej objęte zostały nie tylko wyroki, ale także nakazy zapłaty (art. 353<sup>1</sup> k.p.c.). Odpowiednie stosowanie – zgodnie z art. 353<sup>2</sup> k.p.c. – do nakazów zapłaty przepisów o wyrokach uzasadnione jest charakterem tych orzeczeń, które tak samo jak wyroki są merytorycznymi rozstrzygnięciami zapadającymi w procesie. Toczący się przed wspomnianą zmianą spór odnośnie kwestii, czy art. 338 § 2 k.p.c. ma zastosowanie do nakazu zapłaty, należy uznać w obecnym stanie prawnym za bezprzedmiotowy.

Artykuł 338 § 1 k.p.c. dotyczy sposobu usunięcia – w ramach toczącego się postępowania w sprawie – ujemnych skutków wywołanych wykonaniem wyroku zaopatrzonego rygorem natychmiastowej wykonalności, natomiast art. 338 § 2 stanowi o możliwości dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania takiego wyroku. Regulacja przyjęta w art. 338 § 2 k.p.c. przesądza jedynie to, że osoba, która poniosła szkodę wskutek wykonania wyroku (nakazu zapłaty), następnie uchylonego, może wystąpić do sądu z roszczeniem odszkodowawczym, nie wyjaśnia natomiast materialnoprawnej podstawy takiego żądania.

Rozważając tę kwestię należy zauważyć, że nie ma w tym zakresie regulacji prawnych. Takiej podstawy nie można się doszukiwać w art. 746 § 1 k.p.c., który dotyczy postępowania zabezpieczającego; jako przepis o szczególnym charakterze nie może być interpretowany ani rozszerzająco, ani przez analogię.

Nie znajduje także uzasadnienia przyjmowana w doktrynie możliwość zastosowania instytucji nadużycia prawa procesowego, choćby z tego względu, że w rozpatrywanym przypadku, powołując się na nadużycie procesowego środka ochrony prawa podmiotowego, należałoby zarzucić ustawodawcy działanie

wewnętrznie sprzeczne. Jeśli prawodawca pozwala na wykonywanie orzeczeń, które mogą być uchylone nawet po wyegzekwowaniu świadczenia, to nie można twierdzić, że jednocześnie godzi się, by korzystanie z takiej możliwości, nawet ze szkodą dla pozwanego – co ustawodawca przewidział i zaakceptował konstruując art. 338 § 2 k.p.c. – mogło być nadużyciem.

Można bronić poglądu, że powód w przypadku wyrządzenia szkody wskutek wykonania nieprawomocnego orzeczenia następnie uchylonego powinien odpowiadać na zasadzie ryzyka, zdając sobie bowiem sprawę z nieprawomocności orzeczenia i możliwości jego późniejszego uchylecia, powinien ponosić ryzyko związane z obowiązkiem naprawienia szkody wyrządzonej wykonaniem takiego orzeczenia. Są to jednak rozważania *de lege ferenda*, natomiast *de lege lata* pozostaje odwołanie się do wyrażonej w art. 415 k.c. ogólnej zasady odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Warunkiem odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest wykazanie winy sprawcy szkody; przyjmuje się, że postawienie zarzutu winy usprawiedliwione jest w razie spełnienia się trzech przesłanek – bezprawności zachowania, umyślności lub nieumyślności oraz poczytalności sprawcy.

Orzeczenie sądu podlegające wykonaniu z jest reguły orzeczeniem zgodnym z prawem, może jednak być inaczej, co ustawodawca przewidział w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Wykonywania orzeczenia – bezprawnego prawomocnego, a nawet nieprawomocnego, ale natychmiast wykonalnego – nie można kwalifikować jako działania bezprawnego; wierzyciel, korzystając z przyznanej przepisami prawa możliwości wszczęcia egzekucji świadczenia zasądzonego na podstawie wspomnianych orzeczeń, działa w granicach prawa. Wszczęcie i popieranie przez wierzyciela egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego w postaci zarówno prawomocnego, jak i nieprawomocnego, lecz natychmiast wykonalnego orzeczenia nie może więc być uznane za czyn niedozwolony uzasadniający odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c. Nie można jednak wykluczyć, że działanie wierzyciela polegające na spowodowaniu wszczęcia egzekucji na podstawie orzeczenia sądu (nakazu zapłaty) nieprawomocnego natychmiast wykonalnego, będzie zachowaniem zawinionym. Jako przykład takiego zachowania można wskazać popieranie egzekucji, której podstawę stanowi natychmiast wykonalny nieprawomocny nakaz zapłaty wydany

na podstawie weksla, co do którego wierzyciel ma świadomość, że jest nieważny lub został sfalszowany.

Przyjęcie takiego stanowiska jest zgodne z wyrażonym w judykaturze Sądu Najwyższego poglądem, że możliwe jest uznanie za bezprawne i pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego lub aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się dobrowolnie egzekucji, gdy nie było podstaw do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, lub żądania nadania klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 173, z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 452/06, "Prawo Bankowe" 2007, nr 9, s. 15 oraz z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 139/06, nie publ.). W obu grupach spraw tylko zawinione wszczęcie przez wierzyciela egzekucji ocenione zostało jako postępowanie, które uzasadnia odpowiedzialność deliktową wierzyciela za szkodę wyrządzoną dłużnikowi egzekwowanemu.

Z tych względów należało stwierdzić, że za szkodę wyrządzoną wykonaniem nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, następnie uchylonego, wierzyciel nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., chyba że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji i jego popieranie było zachowaniem zawinionym.